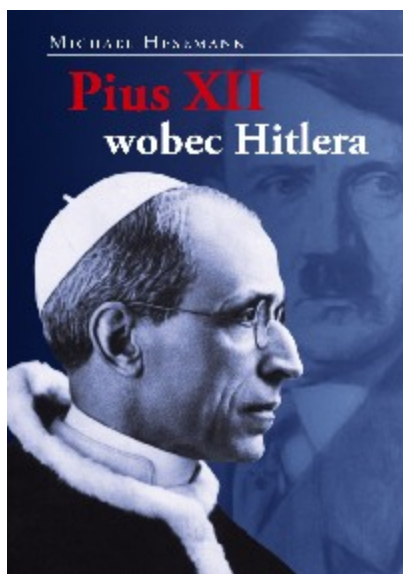


Pius XII wobec Hitlera - Michael Hesemann

Teologia Polityczna



Już sześć lat później miało się wrażenie, że świat zapomniał o całym dobru, jakiego dokonał ten papież. O Piusie Wielkim, anielskim - pasterzu i papieżu pokoju nikt nie chciał słyszeć. Stał się on namiestnikiem – papieżem, który milczał w obliczu mordu dokonanego przez narodowych socjalistów.

Pius XII wobec Hitlera

Michael Hesemann

wydawca: Salwator

ilość stron: 276

Wprowadzenie

Gdy w dniu 9 października 1958 roku w Castel Gandolfo pod Rzymem Pius XII zasnął na zawsze, cały świat był jednomyślny co do tego, że stracił wielkiego papieża.

Półtora miliona ludzi towarzyszyło Ojcu Świętemu w ostatniej drodze, kiedy jego zwłoki przenoszono z tradycyjnej letniej rezydencji papieża najpierw do Bazyliki na Lateranie, a następnie do Bazyliki św. Piotra. Niektórzy komentatorzy mieli wrażenie, że uczestniczą w triumfalnym pochodzie z czasów starożytności lub w uroczystościach pogrzebowych cesarza. Podczas kolejnych dni, kiedy ciało wystawiono na widok publiczny w Bazylice św. Piotra na czarnym drewnianym katafalku, wierni cierpliwie stali godzinami w kolejce, aby pożegnać się z człowiekiem, którego mieszkańcy Rzymu czcili jako defensor civitatis, jako zbawcę i obrońcę ich miasta, zaś reszta ludzkości jako papieża pokoju lub anielskiego pasterza (pastor angelicus). Dopiero po śmierci Jana Pawła II, niemal pół wieku później, przybyło do Rzymu więcej żałobników, ale przecież podróżowanie było już wtedy dużo łatwiejsze.

Komentatorzy prasy światowej, a także składające kondolencje głowy państw byli wyjątkowo jednomyślni w pochwałach dla osiągnięć Eugenia Pacellego. Według nich potrafił on stawić czoła systemom totalitarnym swoich czasów, komunizmowi oraz narodowemu

socjalizmowi, uratował setki tysięcy ludzi przed nędzą i prześladowaniami oraz w decydujący sposób przyczynił się do zbudowania nowego pokojowego porządku w Europie i na świecie.

„Papież Pius XII uczynił więcej na rzecz pokoju na świecie niż jakikolwiek inny przywódca”, stwierdził przewodniczący Zgromadzenia ONZ Charles Malik.

„Zawsze był zdeklarowanym wrogiem tyranii oraz przyjacielem i dobroczyńcą uciśnionych”, wychwalał go prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight D. Eisenhower.

„Naród francuski zawsze będzie miał w pamięci przesłanie - Piusa XII, którego szczerść wzbudziła podziw wszystkich, dążących do ideałów pokoju oraz sprawiedliwości”, stwierdził prezydent Francji René Coty. "Śmierć Jego Świątobliwości poruszyła dusze wszystkich ludzi, niezależnie od tego, do jakiej kościelnej wspólnoty należą, mających świadomość religijnej, społeczno-charytatywnej, moralno-politycznej działalności tego czcigodnego człowieka. Dzięki zmysłowi zwróconemu wyłącznie na wzrost dobra w człowieku, dzięki nieustającemu poczuciu obowiązku wobec wymagań, jakie stawiał przed nim jego wysoki urząd,

dzięki cudownej mieszance przenikliwej mądrości i serdecznie prostodusznej dobroci wyrósł on ponad swoje pokolenie do rangi historycznego fenomenu o szczególnej godności”, wychwalał go liberalny niemiecki prezydent Theodor Heuss.

„Pius XII służył swoim życiem nie tylko Kościołowi, lecz również naszemu narodowi, również całej ludzkości, i nie powinniśmy o tym zapominać”, chwalił go ewangelicki biskup Martin Niemöller, który swój opór przeciwko reżimowi narodowych socjalistów przypłacił pobyt w obozie koncentracyjnym.

„Gdy nasz naród doznawał strasznego męczeństwa, głos Papieża podniósł się w obronie ofiar. Nasze czasy stały się bogatsze dzięki temu głosowi, mówiącemu donośnie o wielkich prawdach moralnych ponad zgiełkiem toczącego się konfliktu”, stwierdziła minister spraw zagranicznych Izraela i późniejsza premier Golda Meir.

Wyłącznie kwestią czasu wydawało się ogłoszenie Piusa XII błogosławionym, a następnie świętym, niektórzy komentatorzy już przyznali mu tytuł Wielki.

Jednak wszystko potoczyło się inaczej.

Już sześć lat później miało się wrażenie, że świat zapomniał o całym dobru, jakiego dokonał ten papież. O Piusie Wielkim, anielskim - pasterzu i papieżu pokoju nikt nie chciał słyszeć. Stał się on namiestnikiem – papieżem, który milczał w obliczu mordu dokonanego przez narodowych socjalistów.

przeczytaj cały wstęp i pierwszy rozdział książki oraz przejrzyj jej spis treści